

CZWARTEK

27 SIERPNIA 2015

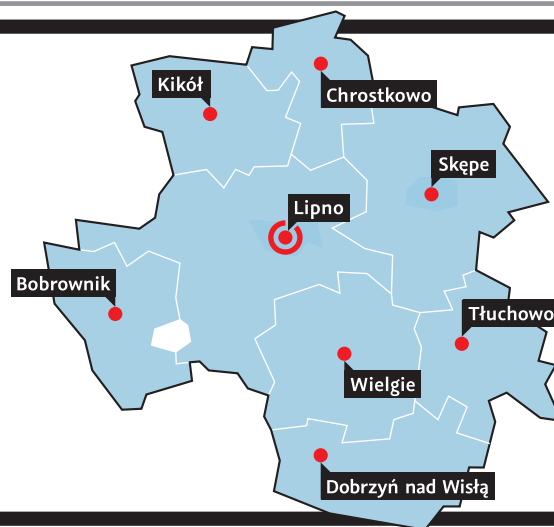
nakład: 4000 egz.
ISSN: 1689-8664

1,79 zł

w tym 5% VAT

nr 34/2015 (338)

CLI



TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

Niech się burmistrz nie interesuje, co się w strażnicach dzieje

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ▶ Władze miasta i gminy chcą dać druhom w użyczenie remizy. W umowie stoi, że strażacy będą musieli występować do samorządu o zgodę np. na zorganizowanie wesela. I do budżetu oddać pieniądze. To im się w głowie nie mieści

– Dzisiejszy strażak ochotnik niesie bezinteresowną pomoc w walce z żywiołem, w wypadkach drogowych i innych wydarzeniach, których nie jest mało. Druhowie są dobrze przygotowani do swojej służby. Biorą czynny udział w uro-

czystościach. Strażaka widać wszędzie. Z przykrością stwierdzam, że z szacunkiem i sympatią dla strażaków nie jest w naszej gminie tak dobrze, jak w innych – mówił Bogdan Bruliński, prezes OSP Dobrzyń nad Wisłą. – Sześć jednostek OSP

od marca br. oczekuje na porozumienie z burmistrzem w sprawie użyczenia remizy. Zostały skierowane do burmistrza trzy pisma: 20 marca, 2 czerwca, 24 lipca. Na żadne nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

dokończenie na str. 2



GMINA LIPNO ▶ Spłonął kurnik

W poniedziałek ok. godz. 15.00 pożar wybuchł w nowo wybudowanym kurniku w miejscowości Okrąg. Na szczęście, nie było w nim jeszcze ptaków.

– Ogień pojawił się w przestrzeni konstrukcji dachu, rozprzestrzenił się przez przewody wentylacyjne – mówi Jerzy Fydrych z Komendy Powiatowej Pań-

stwowej Straży Pożarnej w Lipnie. – Gaszenie było skomplikowane ze względu na pokrycie dachu blachą. Częściowo trzeba było go rozebrać. Pożar został zakwalifikowany jako bardzo duży, co rzadko się zdarza. To ze względu na znaczne rozmiaru budynku, w którym wybuchł. Akcja w kurniku o powierzchni ponad 1400 m kw. trwała pięć godzin.

Z pomocą ruszyło 12 jednostek straży, w tym cztery zawodowe i OSP: Lipno, Radomice, Łochocin, Skępe, Kikół, Chlebowo, Chrostkowo, Brzeźno. Prawdopodobną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. Straty wyniosły około 600 tys. zł.

Tekst i fot. (aba)

OGŁOSZENIE
RUZIEC K/GOLUBIA-DOBRZYŃ

30/08 NIEDZIELA

PREZY RUZIEC Rybackówka

BILETY:
OD 16:00
DO 20:00 - 10 PLN
PO 20:00 - 15 PLN

DZIECI DO 12 ROKU ŻYCIA WCHODZĄ ZA DARMO

ATRAKcje:
DMUCHANY PLAC ZABAW
KUCYKI,
KONKURSY Z NAGRODAMI

Informacje: 785 610 920

Pozegnanie Wakacji MEJK

GRAJ DLA MNE GRAJ, DLA CIEBIE

IMPREZY NAKRĘCAJĄ:
DJ MARKS
ZESPÓŁ EX-POVER

WWW.FACEBOOK.COM/RYBACZOWKA.RUZIEC

REKLAMA

POTRZEBUJESZ GOTÓWKI?

✓ Na oświadczenie
✓ Decyzja w 15 minut

Oferta dla rolników od 4%

www.twojekredyty.org

733 717 102
733 717 103

ZŁÓŻ WNIOSEK PRZEZ INTERNET

REKLAMA

SPRZEDAŻ PALIW HURTOWA I DETALICZNA

ELJAR

Lubin 88, 87-620 Kikół

OFERUJEMY:

- olej napędowy
- olej opałowy

TRANSPORT GRATIS

kom. 519 168 700

BIURO: tel. 54 289 40 16

JAKOŚĆ PALIW GWARANTOWANA

Gotówka do domu

od 500 zł do 5 000 zł

531 210 210

Zatrudnimy
Kierowników i Przedstawicieli

www. **quick cash**.pl

Kasa w nowe ręce

KADRY ➤ 1 września skarbnikiem Lipna zostanie Mariola Michalska. To efekt przejścia na emeryturę Jolanty Maciejko

31 sierpnia pracę w lipnowskim ratuszu zakończy skarbnik Jolanta Maciejko. Burmistrz Paweł Banasik złożył wniosek do radnych miejskich o odwołanie skarbnika.

– 14 lipca Jolanta Maciejko, w związku z osiągnięciem wieku emerytalnego, złożyła rezygnację z pełnienia funkcji skarbnika miasta i wniosek o rozwiązanie stosunku pracy – informuje burmistrz Paweł Banasik. – W związku z tym wnioskuję do rady o powołanie Marioli Michalskiej na stanowisko skarbnika.

Ta wieloletnia urzędniczka, dyrektor wydziału finansowego lipnowskiego ratusza, wysoko ceniona finansistka, była skarbnik gminy Chrostkowo, spełnia wymagania

formalne określone w ustawie o finansach publicznych, posiada też doświadczenie zawodowe dające rękojmię prawidłowego wykonywania zadań na wskazanym stanowisku.

Wkrótce oficjalne zmiany zajdą też na stanowisku sekretarza Lipna. Alicja Letkiewicz-Sulińska (po objęciu urzędu przez Banasika przebywała na zwolnieniu lekarskim) złożyła wniosek o rozwiązanie stosunku pracy za porozumieniem stron z końcem września. Przypomnijmy, że obecnie obowiązki sekretarza z zadaniami szefowej wydziału administracyjnego łączy Renata Gołębiewska. Czy to ona zostanie powołana na nowego sekretarza Lipna? Wiele na to wska-

zuje. – Jestem zadowolony z pracy z pani Gołębiewskiej – przyznaje burmistrz Banasik.

Przypomnijmy, że obie urzędniczki z Torunia: Alicja Letkiewicz-Sulińska i Jolanta Maciejko rozpoczęły swoje misje zawodowe w lipnowskim ratuszu za sprawą komisarza rządowego, a potem wiceburmistrza Wojciecha Światalskiego. Letkiewicz-Sulińska od wygrania wyborów przez Banasika dwukrotnie starała się o posadę sekretarza podtoruńskiej gminy Czernikowo, jednak bezskutecznie. Ostatni konkurs na to stanowisko wygrała Anna Baranowska z Kikoła, dotychczas inspektor oświaty w miejscowym urzędzie gminy.

Lidia Jagielska

Dobrzyń nad Wisłą

Kulturalne zajęcia

Dobrzyński Dom Kultury „Żak” zachęca, by zapisywać się do sekcji, które ruszą wraz z początkiem roku szkolnego. Jest na to czas do 15 września.

Dzięki placówce spotykać się i śpiewać mogą seniorzy, jak choćby członkowie znanego i lubianego zespołu „Złoty Kłós”. Ale dom kultury działa przede wszystkim z myślą o najmłodszych mieszkańcach. Dlatego organizowane są regularnie rozmaite zajęcia. „Żak” prowadzi właśnie zapisy na rok szkolny 2015/16 do następujących sekcji (z podziałem na grupy wiekowe): tanecznej (grupy mieszane), gry na gitarze, teatralnej, plastycznej.

DDK oferuje również naukę gry na instrumentach dętych i klawiszowych, zdobywanie

umiejętności językowych (angielski dla różnych grup wiekowych), spotkania przy szachownicy czy w Klubie Dobrej Książki.

– Są też zajęcia świetlicowe, możemy również zorganizować inne – czekamy na propozycje uczestników – mówi Renata Chęcka, szefowa „Żaka”.

Chętni mogą zgłaszać się osobiście w godzinach pracy domu kultury (8.00-17.00) lub telefonicznie pod nr. (54) 253 05 42 do 15 września.

(ak)

Dobrzyń nad Wisłą

Niech się burmistrz nie interesuje, co się w strażnicach dzieje



Druh Bogdan Bruliński: – Z przykrością stwierdzam, że z szacunkiem i sympatią dla strażaków nie jest w naszej gminie tak dobrze, jak w innych

dokończenie ze str. 1

Bruliński: – Przedstawione przez władze gminy propozycje umów są nie do zaakceptowania przez wszystkie jednostki. Zawierają tylko żądania i nakazy, żadnych korzyści. Wnioskuję do rady o podjęcie stosownych działań w tej materii.

Co zrobiły władze gminy, by sprawę remiz uporządkować? Postanowiły oddać je w użyczenie strażakom na 10 lat. Już w kwietniu stosowny wykaz nieruchomości został wywieszony, przygotowany został też projekt umowy, który trafił do prezesów sześciu gminnych jednostek. Na początku czerwca wszystkie OSP odesłały do urzędu pisma takiej samej treści, wnosząc o zmianę zapisów w umowie. Po korekcie dokumenty znów trafiły do ad-

resatów. Na koniec lipca wróciły do nadawców, bo nadal brakowało akceptacji zapisów. 20 sierpnia umowy, po kolejnej korekcie, zostały wysłane do druhów. Jak podkreśla burmistrz Jacek Waško, po raz ostatni.

– Jeżeli umowa w takim kształcie nie zostanie podpisana, część nieoperacyjna mienia (czyli wszystko poza strażackim sprzętem, samochodem i garażem – red.) przejdzie pod administrację domu kultury i będzie tętnić życiem – zapowiedział wódtarz, a deklaracja ta spotkała się ze śmiechem części publiczności.

Tłumaczył radny Wiesław Jaworski: – My 8 lat budowaliśmy społecznie naszą remizę. Gromadziliśmy pieniądze ze zbiórek, zabaw, loterii. Nikt nam nie pomógł. A teraz musimy prosić bur-

mistrza o użyczenie? Nie może tak być.

Umowa jest dla strażaków w wielu punktach korzystna. Nie muszą ponosić nakładów na naprawę i konserwację mienia ani płacić za media zużyte do działalności OSP (koszty bojowe, operacyjne). To, co się im nie podoba, zawarte jest w pkt. 3 – „użyczający wydaje biorącemu w użyczenie zakaz oddawania osobie trzeciej przedmiotowej nieruchomości i jakiegokolwiek jej części w korzystanie odpłatne lub nieodpłatne bez swej pisemnej zgody”. Ujmując to prościej: jeśli OSP chce wynająć remizę na wesele, musi pytać burmistrza o zdanie.

– Na czymś musimy zarabiać, ten zapis ogranicza nam fundusze. Jak zniknie, to możemy się ustosunkować do tej umowy – mó-

wił Józef Pilarski, wiceprezes OSP Grochowalsk. – Przecież my też rozliczamy się z urzędem skarbowym, a zarobione przez nas pieniądze nie idą do kieszeni, tylko na działalność statutową. Dotąd wszystkie remonty w świetlicach sami robiliśmy, żadnej firmy tam nie było.

– Przecież tego punktu mogliście nie napisać. Próbowaliście nam podsunąć takie warianty tej umowy, by zrobić z nas niewolników – grzmiał Leszek Rutkowski, wiceprezes OSP Dobrzyń nad Wisłą. – Ludzie mieli u nas pozamawiane imprezy na 2-3 lata do przodu, a teraz rezygnują, bo nie wiadomo, co będzie. My nie prosimy, żeby nam burmistrz coś dał. Tylko niech się nie interesuje, co się w strażnicach dzieje, tak jak to z poprzednimi burmistrzami było.

Prawnik wyjaśnił, że gmina nie może użyczyć OSP remiz czy świetlic nieodpłatnie, by te jednostki zarabiały, korzystając z mienia komunalnego. – Wy musicie zapłacić pieniądze do gminy, a potem rada może je podzielić tak, że trafią do was. Ale do obowiązków gminy należy finansowanie działalności OSP tylko w zakresie ochrony przeciwpożarowej

– podkreślił.

Radny Jaworski pytał, czy rada może przekazać strażnicę jednostkom. Byłby to prawdopodobnie powrót do stanu właścicielskiego sprzed lat: – My oddaliśmy kiedyś gminie te nieruchomości, grunty jeszcze po dziedzicach, bo baliśmy się, że nie będziemy w stanie tego utrzymać. W ościennych gminach buduje się strażnice, są na to dotacje, a tu robi się wszystko, żeby je zniszczyć.

Wątek oddania remiz nie został zamknięty, bo debatującym brakowało wiedzy, na jakiej zasadzie nastąpiła zmiana właściciela – czy było to przekazanie, czy komunalizacja.

Skarbnik Agnieszka Ziółkowska przytoczyła przykład sąsiedniej gminy Wielgie, gdzie wszystkie strażnice należą do samorządu i z jego ramienia wydelegowana jest jedna osoba do opieki nad każdą nieruchomością. Pieniądze np. z wynajmu są wpłacane do gminnej kasy i stamtąd kierowane choćby na remonty.

Przewodniczący rady Jerzy Żurawski zaprosił druhów do rozmów w poszukiwaniu rozwiązania. Do tematu wrócimy.

Tekst i fot.

Adrianna Błaszkievicz

**TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO**



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
tel. (56) 68 22 680
e-mail: redakcja@wpr.info.pl
Redaktor Naczelny:
Adrianna Błaszkievicz
Dział reklamy:
tel. (56) 68 22 680
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Ogłoszenia drobne:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Dworcowa 4
tel. (56) 68 22 680
Wydawca:
Wydawnictwo
Promocji Regionu Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
Druk:
EDYTOR Sp. z o.o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 10



Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Zespół Obsługi Oświaty zostaje

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ➤ Tylko czterech radnych miejskich w poniedziałek opowiedziało się za likwidacją Zespołu Obsługi Oświaty, mimo że to posunięcie dawało 100 tys. zł rocznie oszczędności. Te pieniądze mogły trafić do szkół

– Likwidacja ZOS ma na celu uproszczenie i zracjonalizowanie obsługi finansowej szkół tak, aby była bardziej efektywna a wydatkowanie pieniędzy na utrzymanie tych placówek było dostosowane do wysokości subwencji i możliwości gminy – uzasadniał burmistrz Jacek Waśko. – Gmina w dalszym ciągu będzie realizować reorganizację systemu oświaty przy zachowaniu wysokiej jakości kształcenia i wychowania.

Struktura ZOS miała zostać „wchłonięta” przez urz. Przyznosłoby to 100 tys. zł oszczędności rocznie na etacie dyrektorskim. Przypomnijmy, że był szef tej jednostki został zwolniony w atmosferze skandalu na początku br. Przyszedł do pracy pijany. Od tego czasu ZOS-em kieruje osoba pełniąca obowiązki dyrektora i otrzymująca z tego tytułu dodatek do swojej pensji. Taki stan nie może jednak trwać wiecznie, bo zespół jako jednostka organizacyjna kierownika mieć musi.

– Te 100 tys. zł zostanie w oświacie, można za to kompleksowo wyposażać dwie sale komputerowe – wyliczał wóldarz.

Radna Jadwiga Gudzińska: – W różnych gminach ta obsługa oświaty zorganizowana jest różnie. Te 100 tys. zł oszczędności już jest, bo dyrektora nie ma od początku roku. Nie musimy likwidować ZOS, by to osiągnąć. Czy wiceburmistrz Niekraś nie mogłaby zarządzać oświatą w ra-

mach swoich obowiązków?

Jak wyjaśnił prawnik, ZOS to jednostka organizacyjna gminy wydzielona z jej struktur, ma swojego dyrektora odpowiadającego za jej działalność. Wiceburmistrz jest pracownikiem urzędu gminy i nie może świadczyć pracy w innym podmiocie na dodatek jemu podlegającym.

– Ale są osoby w tej jednostce kierujące ją obecnie, a może należy powierzyć te obowiązki komuś innemu, jakiemuś koordynatorowi. Nie uważam, że będą oszczędności, gdy ZOS zlikwidujemy. Przecież pracownicy zostaną w urzędzie – kontynuowała Grudzińska.

Ripostował radny Grzegorz Raszkievicz: – Jeśli ludzi się nie zwolni, a szefa nie będzie, to 100 tys. zł jest. Ktokolwiek przyjdzie na to stanowisko, nie będzie pracował za darmo, bo to odpowiedzialna funkcja. A 100 tys. zł na jedną szkołę rocznie to sporo. Nie ma boisk, nie ma sal komputerowych, zajęć pozalekcyjnych. Rozważmy to poważnie skoro burmistrz gwarantuje, że po tej zmianie szkoły będą funkcjonować normalnie.

– Po co ten twór ma istnieć, skoro nic w stosunku do pracowników się nie zmienia? Niech przeciwnicy mocno uzasadnią swoją decyzję – apelowała radna Ewa Tomczyk.

Przewodnicząca komisji oświaty Anna Masztakowska-Struś przekonywała, że likwidacja

to skomplikowany proces, a likwidator też weźmie pieniądze za swoją pracę, co zmniejszy pulę oszczędności.

– Po co likwidować coś, co działa dobrze? Dyrektorzy sobie chwalą funkcjonowanie ZOS, jest dobra komunikacja między nimi a jednostką. A może się z czasem zdarzyć, że któraś z osób „wchłoniętych” do urzędu z tej jednostki nie będzie jednak miała pracy i burmistrz ją zwolni – przewidywała Grudzińska.

Radny Jerzy Wasiołek: – Klub PSL i przyjaciele nie jest za oszczędzaniem pieniędzy. Uzasadniają, że likwidacja ZOS to skomplikowany proces. Jaki? Przez 25 lat do tej pory myślało się o zadowoleniu kogoś, a nie wszystkich mieszkańców. Nawet jak na likwidacji ZOS zyskamy 50 tys. zł rocznie, a nie 100 tys. zł, to i tak daje to 200 tys. zł przez cztery lata. I za taką kwotę można zrobić dużo. Klub PSL jest zawsze przeciwko wszystkim inicjatywom. Nie macie w ogóle szacunku do publicznych pieniędzy.

W Zespole Obsługi Oświaty pracują cztery osoby, jedna z nich pełni obowiązki dyrektora. Te kadry miałyby zasilić wydział finansowy urzędu, ale nadal zajmować się tym samym, czyli służyć swoją pracą szkołom. Panie opiekujące się dziećmi w autobusach zachowałyby stanowiska, kierowca na razie też. Docelowo mogło się to zmienić, jeśli gmina będzie korzystać z usług dowozu realizowanych przez firmę zewnętrzną. Wtedy kierowca, zgodnie z deklaracją burmistrza, miałby wykonywać inną pracę na rzecz ratusza. Tu przeszedłby także konserwator. – Po likwidacji ZOS każda szkoła wyrabia sobie NIP i zakłada konto, to nie jest skomplikowany proces. Moim zdaniem, odpadnie nam zbędne ogniwo. Będziemy też mieli większą kontrolę nad oświatą, a dotychczas różnie się działo – przekonywał burmistrz.

Ten krok w reorganizacji gminnej oświaty nie powiódł się, jedynie czterech radnych poparło pomysł burmistrza, jeden wstrzymał się od głosu. Kolejnym etapem ma być łączenie podstawówek i gimnazjów w zespoły. Jak tu zachowa się rada, przekonamy się za jakiś czas.

Zapytaliśmy burmistrza czy rozpisze teraz konkurs na dyrektora ZOS? Odpowiedział, że jeszcze nie wie.

Adrianna Błaszkievicz

Kikół

Powrót do średniowiecza

Już w pierwszy weekend września startuje kolejna edycja Festiwalu Kultury i Sztuki Wczesnośredniowiecznej Old Fest. Chętni będą mogli przepłynąć się łodzią wikingów i obejrzeć turniej wojów.



Impreza jest organizowana w Kikole po raz trzeci. W tym roku od 4 do 6 września nad Jezioro Kikolskie przyjedzie aż 120 rekonstruktorów, w tym 60 wojów.

– Nasz festiwal ciągle się rozwija. Poprzednie dwie edycje cieszyły się naprawdę dużym zainteresowaniem, nie tylko mieszkańców okolicznych gmin, ale i turystów. Przygotowując się do zeszłorocznej edycji szacowaliśmy, że odwiedzi nas około tysiąc osób, a okazało się, że ta liczba była dwukrotnie większa – mówi Przemysław Nadrowski, prezes Stowarzyszenia Umożliwiającego Restaurację Tradycji.

Już w piątek, 4 września, stowarzyszenie przeprowadzi warsztaty dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i liceów. Wszyscy, któ-

rzy chcą wziąć udział w zajęciach mogą zapisywać się, dzwoniąc pod nr tel. 512 108 395.

Główne atrakcje zaplanowano na sobotę i niedzielę. W programie znalazły się takie wydarzenia jak: turniej indywidualny wojów, pokaz sprawności łodzi wikingów (regaty, przeciąganie liny, bitwa morska) czy pokaz sztuki łuczniczej. Poza tym, wszyscy chętni będą mogli przepłynąć się łodzią wikingów, posmakować średniowiecznych specjałów, zrobić tatuaż średniowieczny a także zapoznać się z pracą rzemieślników. Nie zabraknie również atrakcji muzycznych. Zagrają zespoły: Stout oraz Heavy Metal Way.

CLI jest tradycyjnie patronem medialnym wydarzenia.

(ToB), fot. nadesłane

Bobrowniki

Pani Marianno, 200 lat!

Marianna Śliwińska z Polichnowa obchodziła niedawno 101. urodziny. Delegacja na czele z wójtem Jarosławem Poliwko odwiedziła znaną jubilatkę.



Pani Marianna wciąż cieszy się dobrym zdrowiem i pogodą ducha. Niemal całe swoje życie spędzone w gminie Bobrowniki poświęciła pracy w gospodarstwie rolnym i rodzinie, którą tworzą jej dzieci, wnuki, prawnuki. Jubilatka miała siedmioro rodzeństwa. Jej mąż zmarł w 1975 roku. 101-latką ma dwoje dzieci: córkę Reginę i syna Kazimierza oraz czworo wnucząt i sześcioro prawnucząt. Aktualnie mieszka z synem, który przejął po rodzicach gospodarstwo rolne.

(ak), fot. UG Bobrowniki

Olej napędowy HURT
najniższe ceny
najwyższa jakość **ON**



kontakt: **734446441**
734446440

Poznajmy starostów

BOBROWNIKI ➤ W sobotę ta wieś stanie się stolicą powiatu lipnowskiego. U stóp ruin zamku krzyżackiego odbędą się dożynki powiatowe



Starosta Błażej Kopczyński z żoną Iwoną



Starościna dożynek Katarzyna Małkiewicz z mężem Pawłem

Gospodarzami rolniczego święta będą ks. biskup Wiesław A. Mering, ordynariusz diecezji włocławskiej, starosta lipnowski Krzysztof Baranowski oraz Jarosław Poliwko – wójt gminy Bobrowniki. Uroczystości rozpoczną o godz. 13.00 msza święta w kościele p.w. św. Anny pod przewodnictwem ks. biskupa. Część oficjalna przy ruinach zamku zaplanowana jest od godz. 14.30. Pół godziny później odbędzie się wręczenie odznaczeń i rozstrzygnięcie konkursów „Rolnik Powiatu Lipnowskiego” oraz „Najładniejszy Wieniec Dożynkowy”. Podczas imprezy wystąpią lokalne zespoły: Orkiestra Reprezentacyjna Powiatu Lipnowskiego, Wichowiaki, młodzież oraz orkiestra strażacka z Bobrownik. Będzie konkurs ekologiczny oraz rozstrzygnięcie współzawodnictwa w konkursach organizowanych przez wójta gminy. Występy solistów z powiatu lipnowskiego poprzedzą koncert gwiazdy wieczoru – grupy Dystans.

Oni poniosą chleb

Starościna dożynek jest Ka-

tarzyna Małkiewicz, która wraz z mężem Pawłem prowadzi gospodarstwo rolne o pow. ponad 63 ha w malowniczej miejscowości Suradowo (gmina Lipno). Gospodarstwo jest w pełni zmechanizowane, posiada nowoczesny park maszynowy oraz nowe zabudowania dostosowane do prowadzonego kierunku produkcji, jakim jest produkcja mleka. Stado podstawowe liczy 26 matek, od których uzyskuje się rocznie około 135 tys. litrów mleka. Dzięki przeprowadzonym modernizacjom gospodarstwo zostało dostosowane do hodowli ok. 50 szt. bydła, co oznacza, że państwo Małkiewicz nie zamierzają spoczywać na laurach, a dalej rozwijać i zwiększać produkcję. Pani Katarzyna jest osobą niezwykle

pracowitą i skromną. Jej dom zawsze stoi dla wszystkich otworem, dla każdego ma miłe słowo, dobrą radę i ciepły uśmiech. Największą jej radością są dzieci: dwie studiujące córki oraz uczący się jeszcze w szkole średniej syn.

Starosta dożynek to Błażej Kopczyński, który z żoną Iwoną prowadzi gospodarstwo rolne w miejscowości Bobrownickie Pole (gmina Bobrowniki). Dzięki nieustannemu zwiększaniu arealu oraz dzierżawom, produkcja roślinna zajmuje 300 ha. W uprawie dominują zasiewy kukurydzy, pszenżyta, jęczmienia, żyta oraz pszenicy. Poza szeroką produkcją roślinną, w gospodarstwie prowadzona jest również hodowla trzody chlewnej w cyklu zamkniętym przy stadzie liczącym 300 loch rasy Naima. Gospodarstwo posiada nowoczesny park maszynowy oraz budynki dostosowane do potrzeb prowadzonej produkcji rolnej. Produkowany materiał roślinny i zwierzęcy jest najwyższej jakości, przez co cieszy się uznaniem i powodzeniem u odbiorców. Pan Błażej ciągle doskonali swoje umiejętności i wiedzę rolniczą, choć jak sam przyznaje w obecnych czasach rolnik nie tylko powinien znać się na produkcji rolnej, ale być przede wszystkim dobrym managerem. Mimo natłoku prac i obowiązków, gospodarz znajduje również czas na swoje hobby – motocykle. Ma nadzieję, że swoje pasje nie tylko rolnicze przekaże dzieciom: córce Marcie oraz synom Łukaszowi i Igorowi.

Zmieniona organizacja ruchu

Ze względu na dużą ilość gości w dniu imprezy w Bobrownikach obowiązywać będzie zmieniona organizacja ruchu. Na zamknięte odcinki ulic będą mogły wjeżdżać tylko pojazdy posiadające plakietkę z napisem „Karta Parkingowa” z pieczęcią urzędową Starostwa Powiatowego w Lipnie lub Urzędu Gminy Bobrowniki. Czasowa zmiana ruchu trwać będzie w godzinach od 10.00 do 15.00 (dotyczy znaków informujących o zamknięciu ulic lub jednego z kierunków ruchu i nakazów jazdy) i w godzinach od 10.00 do 24.00 dla pozostałego oznakowania (zakaz parkowania).

(ak), fot. nadesłane

AD VOCEM

W artykule „Ile zarabiają sołtysi”, opublikowanym 20 sierpnia 2015 roku w tygodniku CLI podaliśmy następującą informację: „W gminie Wielgie dieta sołtysów jest ustalana w zależności od obszaru sołectwa. Kwota waha się od 225 zł do 475 zł (w największych sołectwach)”. Informujemy, że podane kwoty są wypłacane kwartalnie.

(ToB)

Powiat

Witajcie na świecie

Rodzice, którzy chcą, by zdjęcie ich nowo narodzonego dziecka znalazło się na naszych łamach, mogą przesłać je mailem na adres redakcja@wpr.info.pl.

OSKAR GRĄCZEWSKI

➤ Oskarek urodził się 9 sierpnia w lipnowskim szpitalu, ważył 3,2 kg i mierzył 55 cm. Jest pierwszym dzieckiem Patrycji i Macieja z Kolonii Chalin.



LENA KAMIŃSKA

➤ Lenka urodziła się 5 sierpnia w lipnowskim szpitalu, ważyła 2,8 kg i mierzyła 54 cm. Jest pierwszym dzieckiem Pawła i Malwiny z Kowala.



OLIWIER LEWANDOWSKI

➤ Chłopiec urodził się 15 sierpnia w lipnowskim szpitalu, ważył 3,4 kg i mierzył 56 cm. Jest pierwszym dzieckiem Damiana i Eweliny z Wielgiego.



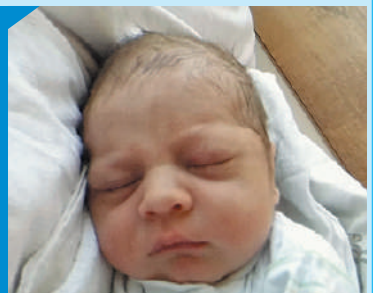
FABIAN LEWANDOWSKI

➤ Fabianek urodził się 13 sierpnia w lipnowskim szpitalu, ważył 3,05 kg i mierzył 54 cm. Jest synem Pawła i Eweliny z Bettlewa, ma siostrę Nikolę.



KACPER LEWANDOWSKI

➤ Kacperek urodził się 5 sierpnia w lipnowskim szpitalu, ważył 3,5 kg i mierzył 58 cm. Jest synem Radosława i Małgorzaty z Sikorza, ma siostrę Julkę.



ALEKSANDER ŁUKOWSKI

➤ Olek urodził się 6 sierpnia w lipnowskim szpitalu, ważył 3,5 kg i mierzył 54 cm. Jest pierwszym dzieckiem Łukasza i Ewy z Warszawy.



PATRYCJA KASIŃSKA

➤ Dziewczynka urodziła się 9 sierpnia w ICZMP w Łodzi, ważyła 3,3 kg i mierzyła 55 cm. Jest pierwszym dzieckiem Moniki i Marcina z Cieluchowa



fot. Lidia Jagielska, nadesłane

Więcej darmowych podręczników

OŚWIATA ➤ Kolejne roczniki uczniów otrzymają darmowe podręczniki. Elementarz po obecnych drugoklasistach przejmą pierwszaki, a uczniowie klas drugich sprawdzą podręcznik „Nasza szkoła”

W szkołach podstawowych pierwszoklasiści dostaną darmowy „Nasz elementarz”. Ten sam, z którego w ubiegłym roku uczyli się ich koledzy. Dodatkowo, szkoła otrzyma z resortu oświaty 50 zł na zakup ćwiczeń dla każdego ucznia. Bezpłatny jest też podręcznik do nauki języka obcego (25 zł finansuje ministerstwo). Jedyne, za co będzie musiał zapłacić rodzic, to podręczniki do przedmiotów nieobowiązkowych (np. religia, etyka, drugi język obcy).

Uczniowie klas czwartych też nie muszą kupować ani podręczników, ani ćwiczeń. Chyba że do przedmiotów nieobowiązkowych.

To szkoła nabędzie komplet podręczników i ćwiczeń. Na ćwiczenia otrzyma 25 zł na ucznia. Kolejne 140 zł na każdego dostanie na zakup podręczników. Będą to nowe książki kupione od wydawców. Muszą być wieloletnie, tzn. nie mogą zawierać miejsc do wypełniania, wpisywania, wycinania, itp. Kupione w tym roku podręczniki posłużą trzem kolejnym rocznikom uczniów.

Zaoszczędzą też rodzice uczniów pierwszych klas gimnazjów (tu też wyjątkiem są książki do przedmiotów nieobowiązkowych). Na komplet książek dla ucznia szkoła dostanie 250 zł, kolejne 25

zł na zakup ćwiczeń. Podręczniki będą nowe, też mają służyć trzem rocznikom.

Dodatkowe darmowe podręczniki i ćwiczenia w następnych latach otrzymają sukcesywnie kolejne roczniki uczniów. I tak w 2016/17 przybędą darmowe podręczniki i ćwiczenia dla uczniów III i V klasy szkoły podstawowej oraz II klasy gimnazjów, w 2017/2018 – dla uczniów VI klasy szkoły podstawowej oraz III klasy gimnazjów. Rok szkolny 2017/2018 będzie rokiem darmowych dla wszystkich uczniów podstawówek i gimnazjów.

Lidia Jagielska

BIURO DORADZTWA I POŚREDNICTWA W DOCHODZENIU ODSZKODOWAŃ PO WYPADKACH

Tomasz Przybyszewski, 87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Rynek 20, e-mail: biurotp@op.pl

DORADZTWO BEZPŁATNE!

PŁATNOŚĆ WYŁĄCZNIE PO UZYSKANIU ODSZKODOWANIA

POTRZEBUJESZ PROFESJONALNEJ POMOCY? DZWOŃ! tel. 608 380 227

Intermarché
SUPER



TO MY WĘDZIMY DLA WAS!

Wyroby z własnej wędzarni

Lipno
ul. Wojska Polskiego 16



godziny otwarcia:
Pn - So 7:00-21:00
Niedziela 9:00-19:00

REKLAMA

www.cembrit.pl



**PŁYTY
EUROFALA**
TRWAŁY I WYTRZYMAŁY DACH

Doradzamy przy zakupie.
Promocyjne ceny przy wymianie eternitu.
Pomagamy w finansowaniu dużych inwestycji.
Kontakt telefoniczny do Szefa Makroregionu.
Tel. 604 511 379

Cembrit
Specjaliści od włókno-cementu



OGŁOSZENIE

Świątowali w Radomicach

GMINA LIPNO ➤ W sobotę w Radomicach za plony podziękowali rolnicy z gminy Lipno

Wszystko zaczęło się wczesnym popołudniem od tradycyjnej mszy św. i przejścia korowodu dożynkowego. Zasadnicze uroczystości oraz impreza z okazji święta plonów odbyły się na terenie świetlicy wiejskiej i biblioteki w Radomicach. – Od kilku lat kultywujemy tradycję organizowania własnych dożynek. Wcześniej współorganizowaliśmy lub sami gościliśmy dożynki powiatowe. Wychodzę z założenia, że to, co robimy, to okazanie szacunku dla pracy rolników, bo nasza gmina jest typowo rolniczą. Ubolewam jedynie nad tym, że mamy słabe ziemie i trud gospodarzy nie zawsze może przełożyć się na należyty plon. W większości mamy gleby 4. i 5. klasy, ale mimo wszystko ci, którzy ciężko pracują, osiągają

dobre rezultaty – mówi Andrzej Szychulski, wójt gminy Lipno.

Na dożynkach pojawiło się wielu mieszkańców gminy. Nie zabrakło rozrywek dla dzieci, występów artystycznych – tu brylowała uzdolniona młodzież – oraz gastronomii. Warto dodać, że zupełnie za darmo pysznymi potrawami i ciastami częstowały panie z kilku sołectw. – Staramy się być na każdym dożynkach. Te są jak zwykle bardzo dobrze zorganizowane. Jest sporo wieńców i gości, myślę, że jest bogato i fajnie. To dobra impreza na zamknięcie lata, na pewno potrzebna – ocenia Adam Skonieczny, który przyjechał z synem Kubą i z żoną Agatą.

Jak zwykle bardzo istotny był konkurs na najładniejsze wieńce

dożynkowe. Wybierać było z czego, bo każde z sołectw, które przystąpiły do zabawy, przygotowało piękną kompozycję. – Wieńce podobają mi się bardzo. Mieszkańcy wybierają swój najpiękniejszy, podobnie komisja. Będą nagrody dla wszystkich, bo chcemy docenić każde sołectwo bonami o określonej wartości – tłumaczył wójt Andrzej Szychulski.

I tak w ocenie jury najpiękniejszy był wieńce z Jastrzębia. Drugie miejsce zajęły Radomice, trzecie Łochocin. Warto dodać, że gospodarze zgarnęli też nagrodę publiczności. Dzięki sponsorom rozlosowano nagrodę dla publiczności, był to rower.

Tekst i fot.
Andrzej Korpalski



Wieniec z Jastrzębia zdobył pierwszą nagrodę w konkursie



Wieniec z Radomic: miejsce drugie oraz nagroda publiczności



Tradycyjne dożynkowe ozdoby podziwiała publiczność w różnym wieku



Z bochnem do ołtarza



Adam i Agata Skonieczni z Ignackowa z synem Kubą



Druhny z OSP Wichowo



Imprezę odwiedzili i starsi, i młodszy



Na scenie pojawiła się orkiestra dęta z Brzeźna



Były też tańce ludowe



Pysznosciami częstowały panie z Radomic...



...a także z Łochocina

Plony mniejsze, ale zabawa przednia

TŁUCHOWO ➤ Tegoroczna susza dała się rolnikom we znaki. Mimo to wyrazili swoją wdzięczność za dary pól

Wszystko zaczęło się korowodem dożynkowym z udziałem sołectw, prowadzonym przez zaprzęg konny Dominika Dziegielewskiego. W powozie jechali starostowie dożynek: Katarzyna Wiśniewska i Jan Nowakowski. Do rytmu przygrywała orkiestra dęta. Msza święta rozpoczęła się o godz. 15.00 na stadionie gminnym. Podczas nabożeństwa przeszła procesja z darami: na czele starostowie z chlebem z mąki z tegorocznych zbóż, dzieci z kwiatami polnymi, kolejne osoby z darami ziemi. Potem na gości czekała darmowa grochówka, dzielenie chlebem oraz występ zespołu ludowego „Sami Swoi” z Rypina.

– Susza sprawiła, że zbiory będą o około połowę niższe niż

w ubiegłym roku. Do tego doszła nawałnica z 19 lipca, która uszkodziła kilkanaście dachów na budynkach mieszkalnych i gospodarczych w gminie. Na tyle, na ile pozwolił budżet, staraliśmy się pomóc tym mieszkańcom. Mimo trudnego czasu, bawimy się, rozmawiamy i przygotowujemy się na kolejne, miejmy nadzieję lepsze lata – mówi wójt gminy Tłuchowo Krzysztof Dąbkowski.

W dalszej części odbył się turniej sołectw z udziałem dzieci. Był także pokaz pod nazwą Wioska Glinianych Zawodów, gdzie niezwykle zdolności prezentowali: garncarz, prąśnik, świecownik, była produkcja kaszy, wyrabianie masła w kierzance itp. – Dożynki są jak zwykle bardzo udane. Są najlepsze

w historii, choć trzeba zaznaczyć, że każde kolejne są najlepsze – z humorem komentowała Marta Chryczewska z Tłuchowa.

– Bawię się bardzo dobrze. Nic nie trzeba ulepszać, taka impreza jest bardzo fajna. Do tego mamy piękne wieńce – dodaje Ilona Marcinkowska, również z Tłuchowa.

W kategorii wieńców tradycyjnych zwyciężył wieńiec z Trzcianki, drugie miejsce zajęły Żródła, zaś trzecie Borowo. W kategorii wieńców nowoczesnych wygrał ten wykonany przez mieszkańców Turzy Nowej, kolejne lokaty zajęły Turza Wilcza i Suminek.

Impreza zakończyła się zabawą taneczną przydźwiękach zespołu „Soft”.

Tekst i fot. (ak)



W kategorii nowoczesnej zwyciężył niezwykle oryginalny wieńiec z Turzy Nowej



Przejażdżka zaprzęgiem była jedną z atrakcji



Ilona Marcinkowska z dziećmi Olą i Adasiem z Tłuchowa



Marta i Zbigniew Chryczewscy z córką Julką, wszyscy z Tłuchowa



Jury ocenia wieńce



Ktoś musiał dbać o podniebienia gości



Była też wioska starych zawodów



Czas umilała orkiestra



Można było unieść się nad ziemię



Impreza połączyła pokolenia



Zespół „Sami Swoi” z Rypina



Kwiat gminy

Z bochnem do ołtarza

CHROSTKOWO ➤ Mieszkańcy gminy w niedzielę podziękowali za plony. Na boisku przy zespole szkół wyróżniono najlepszych rolników, przyznano też nagrody za najpiękniejszy wieniec dożynkowy



Najlepsi rolnicy gminy Chrostkovo w towarzystwie wójta Mariusza Lorenc

Uroczystości tradycyjnie rozpoczęły się od mszy świętej w intencji rolników. Po poświęceniu darów, korowód dożynkowy przemaserował na boisko przy Zespole Szkół w Chrostkowie. – Obchodzimy dziś święto dziękczynienia za plony naszej ziemi. Jest to jeden z najpiękniejszych dni w życiu każdego rolnika. To radość i odpoczynek po ciężkiej pracy – mówił wójt Mariusz Lorenc.

Po oficjalnym otwarciu imprezy wicewojewoda Elżbieta Rusielewicz uhonorowała najlepszych gospodarzy. Dziewięciu z gminy Chrostkovo otrzymało odznaczenie „Zasłużony dla Rolnictwa”, przyznawane przez ministra rolnictwa. Wyróżnieni zostali: Teresa Grabarczuk, Zygmunt Dunajski, Janusz Papierski, Zbigniew Witkowski, Jan Grabowski, Marek Osada, Wiesław Raciborski, Mirosław Lenczkiewicz i Eugeniusz Witkowski.

W konkursie na najpiękniejszy wieniec dożynkowy przyznano nagrody w dwóch kategoriach: wieniec współczesny oraz tradycyjny. W pierwszej triumfowało Koło Gospodyń Wiejskich ze Stalmierza, natomiast najpiękniejszy wieniec tradycyjny wykonały Panie z KGW Chrostkovo.

– Bierzymy udział w kon-

kursie już po raz ósmy i znowu udało nam się wygrać. Co prawda byliśmy już trzy razy na dożynkach prezydenckich, ale nigdy nie można być pewnym, że się wygra, bo wszystkie panie biorące udział w konkursie włożyły całe serce w przygotowania – mówi Teresa Grabarczuk z KGW Chrostkovo. – Plecenie wieńca zajęło nam dwa tygodnie, ale samo przygotowanie kłosów to dodatkowy tydzień pracy. To dość czasochłonna pasja, bo czasami pracowałyśmy nawet w nocy i momentami miałyśmy już dość. Ale gdy wstaje się rano i widzi, ile pracy już za nami, to trudno zrezygnować.

W międzyczasie umiejętności wokalne, taneczne, ale i kabaretowe prezentowały dzieci ze Szkoły Podstawowej w Stalmierzu i Zespołu Szkół w Chrostkowie. Na scenie nie mogło też zabraknąć miejscowej grupy folklorystycznej Jarzębinki. Mieszkańcy korzystali z oferty gastronomicznej przygotowanej przez Koło Gospodyń Wiejskich, a dzieci chętnie brały udział w konkursach i zabawach.

– Zawsze przychodzimy na dożynki – przyznaje Lucyna Umerla. – Wszystko jest dobrze zorganizowane, a co najważniejsze, mieszkańcy pokazują, że można się bawić kulturalnie. Dobrze,

że nasz festyn ruszył już wczesnym popołudniem, dzięki temu i rolnicy mogli wziąć w nim czynny udział, bo jak wiadomo, później trzeba wracać do codziennych obowiązków.

– Festyn jest zorganizowany na odpowiednim poziomie, zebrało się naprawdę sporo mieszkańców. Przyjechaliliśmy z dziećmi, więc cieszymy się, że także dla nich przygotowano wiele atrakcji. Córkę zaciekawiło na przykład malowanie twarzy, a my na pewno spróbujemy miejscowych specjałów – opowiadają Magdalena i Grzegorz Kiełkowscy z Obór.

Wieczorem scena należała już tylko do muzyków. Najpierw wystąpił młody wokalista Mateusz Pawłowski, a gwiazdą wieczoru był zespół Master.

W uroczystościach wzięli udział goście: wicewojewoda Elżbieta Rusielewicz, wicemarszałek województwa Aneta Jędrzejewska, wicestarosta powiatu lipnowskiego Anna Smużewska, przewodniczący rady powiatu Rafał Wiśniewski, burmistrz Skępego Piotr Wojciechowski, wójt gminy Lipno Andrzej Szychulski, wójt gminy Kikół Józef Predenkiewicz oraz burmistrz Lipna Paweł Banasik.

Tekst i fot.
Tomasz Błaszczewicz



Paniom z KGW w Chojnie do zwycięstwa zabrakło niewiele.



Państwo Magdalena i Grzegorz Kiełkowscy (z lewej) przyjechali do Chrostkovo całą rodziną



Po przemówieniach przyszedł czas na uroczyste dzielenie chleba



Najpiękniejszy wieniec współczesny przygotowało KGW ze Stalmierza...



Lucyna Umerla przysłała na festyn z siostrzenicą Klaudią



Panie z KGW w Chrostkowie wykonały najpiękniejszy wieniec tradycyjny

Tak się bawił Grochowski

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ➤ W gminie obrodziło imprezami plenerowymi. Tydzień po dożynkach swoje własne festyny mieli mieszkańcy dwóch sołectw

W Grochowsku w sobotę aż roilo się od atrakcji. – Zrobiliśmy tę imprezę z pieniędzy sołeckich, które na nią przeznaczyli sami mieszkańcy. Jestem nowym sołtysiem, więc to moje pierwsze tego typu przedsięwzięcie. Na pewno jest dużo trudności, ale widać, że ludzie są zadowoleni i warto było trochę popracować nad tym. Dla dzieci mamy darmowe kiełbaski, dmuchane zjeżdżalnie, malowanie buziek, są też klauni. W planie są też pokazy policyjne i wóz strażacki – mówiła w trakcie im-

prezy Magdalena Turkiewicz, sołtys Grochowska.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się pokazy policyjne. Specjalnie na tę okoliczność do Grochowska przyjechali mundurowi z Komendy Powiatowej Policji w Lipnie. Przy okazji propagowali trzeźwą jazdę. Aby pokazać, jak zachowuje się człowiek „pod wpływem”, przygotowali dla dorosłych slalom w alkoholglach. – Za młodu trochę się potreno- wało, to teraz można przejść taki slalom – żartuje Tadeusz Wiatr

z Grochowska, który z tą próbą faktycznie nie miał problemów.

– Impreza jest bardzo fajna. O ile pamiętamy, to chyba po raz pierwszy od dawna jest tak duży festyn – dodaje Monika Wende.

Grochowski odwiedziły władze miasta. Tradycyjnie po zakończeniu części dla najmłodszych w tany ruszyli nieco starsi goście. Zabawa taneczna trwała do północy.

Tekst i fot.
Andrzej Korpalski



Mieszkańcy przyznali, że bawią się bardzo dobrze; na zdj. Monika Wende, Mariusz i Marta Kryger oraz Maciej, Maja i Kornel



Można było przysiąc i się posilić



Organizatorzy imprezy, od lewej: Joanna Ostrowska i Artur Jankowski z rady sołeckiej oraz sołtys Grochowska Magdalena Turkiewicz



Były zabawy z klaunami



Liczyła się przede wszystkim dobra zabawa



W slalomie z alkoholglami Romanie Wasielewskiej z Grochowska pomaga Anna Kozłowska, rzecznik KPP Lipno



W policjantów bawili się Maciuś, Piotr i Szymon



Można było wczuć się w rolę policjanta

Córka poety, matka informatyki

POSTAĆ ▶ Pierwsza programistka komputerowa – tak o Adzie Lovelace mówią współcześni historycy. Losy kobiety żyjącej w XIX wieku były burzliwe



George Byron to brytyjski pisarz epoki romantyzmu. Najbardziej wstawił się powieścią pt. „Giaur”. 10 grudnia 1815 roku na świat przyszła jego córka, którą osobiście nazwał Ada. Byron był zawiedziony jej narodzinami, bo liczył na potomka.

Małżeństwo rodziców Ady było burzliwe. Jej matka opuściła George’a Byrona, a on sam miał już nigdy nie ujrzeć dziewczynki. Ona również nie wiedziała kim był i jak wyglądał jej ojciec. Portret Byrona znajdował się wprawdzie w domu Ady i jej matki, ale był zakryty zielonym płótnem aż do 20. urodzin córki pisarza.

Życie nie rozpieszczało małej Ady. W dzieciństwie zachorowała na odrę i została częściowo sparaliżowana. Długo dochodziła do siebie. W wieku 17 lat została zaprezentowana towarzystwu podczas balu. Szybko zyskała rozgłos ze względu na urodę oraz niepospolitą inteligencję. Nastolatka bardzo dbała o wykształcenie. Była pod wielkim wrażeniem

swojej prywatnej nauczycielki – Mary Somerville. Szczególny nacisk w edukacji dziewczyny kładziono na matematykę. Nie był to przypadek. Matka Ady pragnęła, by jej córka była przeciwnieństwem ojca – niepoprawnego romantyka.

Dawny przyjaciel George’a Byrona, ujrzawszy Adę na jednym z balów, stwierdził: „miała w sobie część swojego ojca. Uwidaczniała się ona zwłaszcza, gdy zaczynała rozmowę”.

W 1835 roku Ada wyszła za mąż za barona Williama Kinga. Mieszkała w Londynie, ale wyjeżdżała także do swojej wiejskiej rezydencji w Szkocji. Została matką, ale nigdy nie przerwała kariery naukowej.

W 1833 roku poznała Charlesa Babbage’a – przyjaciela swojej prywatnej nauczycielki, naukowca i twórcę jednego z prototypów komputera. Babbage skonstruował maszynę różnicową, która potrafiła wyliczać automatycznie m.in. funkcje logarytmiczne i trygo-

nometryczne. Ada była zafascynowana wynalazkiem potężnych rozmiarów, złożonym z setek kół zębnych, który potrafił wyliczyć szybko to, co człowiekowi zajmowało długie godziny.

W 1840 roku Lovelace rozpoczęła pracę nad artykułem poświęconym nowej maszynie projektowanej przez Babbage’a. Dołączyła do niego tabele, w których opisała metodę obliczania liczb Bernoulliego. Stworzyła specjalny algorytm, co uznaje się obecnie za pierwszy program komputerowy. Tak naprawdę artykuł i program komputerowy pozostały czystą teorią, ponieważ nowy komputer Babbage’a nigdy nie powstał. Szybko pojawiły się osoby, które kwestionowały program Ady. Ówczesni uważali, że kobieta nie była w stanie go stworzyć.

Historia matematyki nie zakończyła się zbyt dobrze. W latach 40. XIX wieku posądzano ją o romanse. Zaczęła również staczać się w świat hazardu. Próbowwała wykorzystać umiejętności matematyczne do wygrywania. W 1851 roku stworzyła także nieformalną spółkę, której celem było opracowanie uniwersalnego modelu wygrywania. Eksperyment zakończył się potężnymi długami, sięgającymi dziesiątków tysięcy funtów.

Lovelace zaczęła także zbaczać z torów nauki głównego nurtu. Studiowała frenologię (dziedzina nauki, która głosiła, że kora mózgu jest podzielona na ośrodki, które odpowiadają za nasze charaktery i wygląd). Frenolodzy badali ludzkie czaszki, mierzyli je, dochodząc do dziwnych wniosków. Wiedza ta stała się końcu jednym z fundamentów ideologii ras. Ada w 1844 roku miała zwierzyć się swojej koleżance: „chcę stworzyć matematyczny model tego, jak powstają w mózgu emocje i uczucia”. Zmarła mając 36 lat, w tym samym wieku, co ojciec. Przyczyną zgonu był rak szyjki macicy. W ostatnich dniach życia odwrócił się od niej mąż, kiedy wyznała mu pewną tajemnicę. Do dziś nie wiemy czego ona dotyczyła, ponieważ wszelkie prywatne notatki Ady spalono.

(pw)

Film

Pola dla dorosłych

„Awanturnica” to film, w którym pierwszoplanową rolę odegrała Pola Negri. Nie wszyscy mogli go jednak obejrzeć. Dlaczego?



Pola Negri w 1917 roku przeniosła się do Berlina. Tam poznała Ernsta Lubitscha, wielce znaczącą postać niemieckiej kinematografii. Po kilku produkcjach wyrobiła sobie opinię gwiazdy. W 1919 roku zagrała w filmie „Awanturnica”. Premiera produkcji odbyła się w kwietniu 1919 roku w kinie w Tempelhof, jednej z dzielnic Berlina. Do kin nie mogli udać się jednak wszyscy. Dzieci i młodzież do czasu ukończenia szkoły nie mieli wstępu.

Komunikacja

Przełom na poczcie

Jesień 1903 roku przyniosła przełom w dostarczaniu listów i przesyłek w naszych okolicach. Po głównym szlaku pocztowym zaczęły kursować... automobile.

Do jesieni 1903 roku traktem pocztowym, wiodącym z Płocka, przez Lipno, do Dobrzynia nad Drwęcą, kursowały konne zaprzęgi. Pod koniec XIX wieku pojawiały się coraz to nowsze konstrukcje samochodów. W końcu 29 września 1903 roku prywatny inwestor z Łowicza podpisał z zarządem pocztowym w Warszawie umowę, na mocy której na czterech szlakach pocztowych w byłej Kongresówce mogły kursować automobile.

Automobil pocztowy nie mógł się poruszać na trasie Płock-Lipno-Dobrzyń z prędkością mniejszą niż 18 wiorst na godzinę. Jedna wiorsta to 1066 metrów, więc prędkość auta, przeliczając na dzisiejsze jednostki, musiała wynosić przynajmniej ok. 20 km/h.

(pw)

Sam film nie jest szczególnie oryginalny. Pola Negri gra w nim układną żonę i matkę – prywatnie miłośniczkę muzyki klasycznej, która zaprosiła do domu wirtuozę van der Straatena. Wizyta gościa zaskakuje męża bohaterki, który podejrzewa ją o romans. Sprawa kończy się rozwodem. Maria grana przez Polę Negri wyrusza z muzykiem do Ameryki. Tam zarabia na życie pracując w wesołym miasteczku w Nowym Jorku. Poznaje Pablo Fuentesa, z którym wraca do Europy. Pa-

bło okazuje się bardzo nieprzyjemnym typem, a Maria prosi byłego męża o przebaczenie.

Film nie został przyjęty przez krytyków zbyt dobrze. Był śmiały, chociaż dziś uznany i tak za konserwatywny. Co więcej, nie we wszystkich krajach wersja filmu była jednakowa. Np. w Niemczech taśma filmowa mierzyła 1400 metrów, natomiast w Austrii 1600 metrów.

(pw)

Szlak pocztowy na początku XX wieku był także jedną z form transportu publicznego. Dyliżans pocztowy pełnił rolę autobusu. Kiedy na linię pocztową wprowadzono auta, ustalono także nowe ceny dla podróżujących, które wynosiły 4 kopiejki za kilometr przejazdu.

Wielkim problemem pierwszych samochodów była ich awaryjność. W większości przypadków przejazd wiosną i jesienią kończył się zerwaniem zawieszenia. Również to przewidziano w regulaminie podróży. Otóż jeśli ktoś korzystał z podróży autem pocztowym, a to uległo awarii, wówczas przesiadał się do wozu konnego.

(pw)

Piknik w Dyblinie

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ➤ Już po raz drugi w te wakacje mieszkańcy Dyblina spotkali się na terenie przy boisku, gdzie biesiadowali. Sobotni festyn urządzili wspólnie

– Imprezę przygotowaliśmy wspólnie z radnym, mieszkańcami, naszym młodym Kołem Gospodyń Wiejskich i przy wsparciu finansowym ośrodka pomocy społecznej. Mamy wiele zabaw i konkursów z nagrodami dla dzieci. Prowadzeniem zajęły się nasze nauczycielki ze szkoły podstawowej. Dzieci skończą o 20.00, dorośli będą bawili się, dopóki starczy sił – wyjaśnił Mieczysław Wojtowicz, sołtys Dyblina.

Od początku trwały zabawy dla dzieci. Oczywiście było też coś dla ciała, czyli smakowite przekąski. W organizację pikniku włączyły się nauczycielki z miejscowej szkoły.

– Jak zawsze wspieramy imprezę, prowadzimy konkursy i zabawy. Obsługujemy już drugi w tym roku piknik – przyznaje Teresa Kalinowska z SP Dyblin.

Bawiących się odwiedziły władze miasta i gminy.



Od lewej: Jan Gajewski, Maria Piekarska, Dariusz Wyze, Edyta Kłobukowska i Barbara Kłobukowska z Dyblina

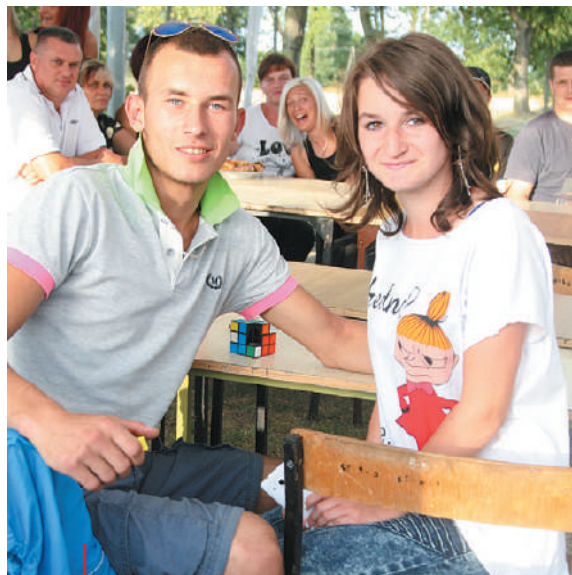


O kulinaria dbały m.in. Wiesława Wojtowicz i Weronika Zabłotowicz

Tekst i fot.
Andrzej Korpalski



Konkursy prowadziły nauczycielki z SP Dyblin, na zdj. Monika Specjalska, Alicja Zaręba, Joanna Jędrzejewska, Teresa Kalinowska oraz dyrektor SP Dyblin Anna Tomczyk



Świetnie bawili się Przemysław Skibicki z Włocławka i Kamila Jastrzębska z Tulibowa



Na imprezie pojawili się burmistrz Jacek Waśko i jego zastępca Marzena Niekras, na zdj. także sołtys Dyblina Mieczysław Wojtowicz oraz radny Rady Miasta i Gminy w Dobrzyniu nad Wisłą Jacek Augustowski z żoną Beatą i wnukiem Michałem



Dla każdego coś smacznego, na zdj. od lewej: Edyta Kłobukowska, radny Jacek Augustowski, Dariusz Wyze oraz Michałina Marczevska i jej wnuk Mikołaj

OGŁOSZENIE

Miejskie Centrum Kulturalne
zaprasza na
POŻEGNANIE LATA
30 sierpnia, plac Dekerta

16:00 konkursy, gry i zabawy rodzinne
17:00 zespół „Contrast”
18:00 zespół „Próba mikrofonu”
21:00 zakończenie imprezy

lody, napoje, grill, wata cukrowa, trampolina, zjeżdżalnie itd.

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA I GMINY DOBRZYŃ NAD WISŁĄ SKŁADA SERDECZNE PODZIĘKOWANIA ZA POMOC W ORGANIZACJI DOŻYNEK GMINNO-PARAFIALNYCH W DOBRZYNIU NAD WISŁĄ

SPONSORZY DOŻYNEK GPARAFIALNYCH W DOBRZYNIU NAD WISŁĄ
16.08.2015 r.

1. WINDPARK Dobrzyń 2008 Management GMBH EW Dobrzyń Spółka Komandytowa ul. Malczewskiego 26, Szczecin
2. SITA Płocka Gospodarka Komunalna Sp. z o.o. ul. Przemysłowa 31, Płock
3. Żochowski Witold Młyn Gospodarczy ul. Słowackiego 22, Dobrzyń nad Wisłą
4. Kujawsko-Dobrzyński Bank Spółdzielczy we Włocławku
5. Marcin KOWALCZYK Firma Handlowa AGROPOL, ul. Kujawska 11, Zakrzewo
6. Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Bachorzewie
7. Sołectwo Bachorzewo
8. P.E. EKOFLORA, Kraśnik
9. Ubezpieczenia i Finanse Premium Wioletta i Cezary Kowalscy, ul. Franciszkańska 19 – Dobrzyń nad Wisłą
10. Ewa i Krzysztof Wysoccy, Europlast Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe Płomiany 12, Dobrzyń nad Wisłą
11. Instaldom Paweł Nierychlewski, ul. Słowackiego 22, Dobrzyń nad Wisłą
12. Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów ul. Królowej Jadwigi 2 a, Dobrzyń nad Wisłą
13. Ewa Wysocka „Producent Rolny KWASZARNIA Lenie Wielkie 28, Dobrzyń nad Wisłą
14. Beata Bautembach KWIACIARNIA Dobrzyń nad Wisłą
15. Andrzej Wyszyński Instalatorstwo Sanitarne Zakład Wodociągów i Kanalizacji, ul. 22 Stycznia, Dobrzyń nad Wisłą
16. Jarosław Kłudkowski i Krzysztof Żuchowski Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe, Serwis Opon Szpiegowo
17. Eventus Dochodzenie Odszkodowań s.c. o/Dobrzyń nad Wisłą, Magdalena Kalińska
18. Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego Oddział Zarzewo
19. Zdzisław Kliński Zakład Usługowy WOD-BUD Nasęgniewo
20. Przetwórstwo Mięsne „RAFAŁ” Tomaszewo
21. Zakład Ubojowo-Masarski Rom Mięś Roman Matera Wielgie
22. Jacek Balcerowski – Usługi Transportowe Bachorzewo
23. Andrzej Wyrzykowski Zakład Usługowo-Handlowy Dobrzyń nad Wisłą
24. Zespół Szkół w Dobrzyniu nad Wisłą
25. Spółdzielnia Handlowo-Usługowa w Dobrzyniu nad Wisłą
26. Koło Gospodyń Wiejskich Chalin
27. Maximus Broker Toruń
28. Sebastian Onka Firma Handlowa Eksport-Import Dobrzyń nad Wisłą
29. Stanisław Onka – Handel Artykułami Masowymi Szpiegowo
30. Miejsko-Gminna Rada Kobiet Dobrzyń nad Wisłą

PODZIĘKOWANIA DLA:

1. Zespołu Ludowego „CHALINIANKI”
2. Zespołu Ludowego „KUJAWIOKI”
3. Zespołu „ZŁOTY KŁOS”
4. Zespołu 55PLUS
5. Tadeusza Wiewiórskiego.



Święto plonów wróciło do Skępego

SKĘPE ➤ W sobotę pierwszy raz od lat rolnicy świętowali zakończenie żniw na plaży nad Jeziorem Wielkim

Dożynki rozpoczęły się uroczystą mszą świętą na Placu Odpustowym przy skępskim klasztorze. Po poświęceniu wieńców, korowód dożynkowy przemaszerował nad Jezioro Wielkie. Festyn otworzył burmistrz Skępego Piotr Wojciechowski: – Musimy mieć ogromny szacunek do trudu, który na co dzień podejmują ludzie wsi. Chcemy, aby ta piękna tradycja rolnicza była dalej kultywowana w naszej gminie, dlatego inwestujemy w naszą infrastrukturę drogową i odnawiamy świetlice wiejskie. Wszystko to po to, żeby naszym gospodarzom żyło się jak najlepiej.

W konkursie na najpiękniejszy wieńiec dożynkowy bezkonkurencyjna okazała się praca pań z sołectw: Ławiczek, Moczadła i Boguchwała. Zdobyły zarówno nagrodę publiczności, jak i jury. Co ciekawe, laureatki wystartowały w konkursie po raz pierwszy: – Nie sądziłyśmy, że od razu uda nam się wygrać, ale bardzo się cieszymy, że doceniono naszą pracę. Przygotowywałyśmy ten wieńiec przez ostatnie dwa tygodnie, wykorzystując tylko naturalne elementy. To była momentami żmudna praca, ale ustaliliśmy czytelną

podział obowiązków i każda z nas miała co robić. Po efekcie końcowym możemy powiedzieć, że było warto.

Na kolejnych miejscach znalazły się sołectwa: Lubowiec oraz Wólka i Lipiec. Wyróżnieni będą reprezentować Skępe na Diecezjalno-Powiatowo-Gminnych Dożynkach w Bobrownikach już w najbliższą sobotę.

Później przyszedł czas na atrakcje muzyczne. Na scenę wyszli najzdolniejsi wokaliści regionu, którzy zaśpiewali w ramach koncertu „Piękni i młodzi Skępego”. Licznie zgromadzona publiczność usłyszała piosenki popularnych artystów np. „Czy ten pan i pani” z repertuaru Anny Wyszkonii czy „Naucz mnie” Sarsy Markiewicz. Na wszystkich uczestników czekały drobne upominki i pamiątkowe dyplomy.

Ciepło został przyjęty rockowy zespół Drzazga z Tłuchowa. Młodzi muzycy nie zagrali co prawda własnych piosenek, ale zyskali uznanie publiczności ciekawie zaaranżowanymi przebojami takich zespołów jak: Hey, Dżem, Happysad czy Łzy. Gwiazdą wieczoru była formacja Exaited, wy-

konująca muzykę disco polo. Impreza trwała do późnych godzin nocnych, a o dobrą zabawę zadbał DJ Rocked.

– Takie wydarzenia są bardzo potrzebne, tym bardziej, że mamy gdzie świętować. Najpierw wybraliśmy się na piękną mszę przy klasztorze oo. Bernardynów, a teraz możemy miło spędzić czas w pięknych okolicznościach przyrody, nad jeziorem – mówią Barbara i Wojciech Słomkowscy.

– Podoba nam się dzisiejsza impreza, ale na przyszłość przydałoby się więcej atrakcji dla młodzieży. Wiemy, że to były pierwsze dożynki, więc w kolejnych latach może być tylko lepiej – przyznają Hubert, Roksana i Julia.

Inauguracyjne dożynki swoją obecnością uświetnili: członek zarządu województwa Aneta Jędrzejewska, wicestarosta powiatu lipnowskiego Anna Smużewska, przewodniczący rady powiatu Rafał Wiśniewski, wójtowie: Kikoła Józef Predenkiewicz z Kikoła i Chrostkowa Mariusz Lorenc, a także Andrzej Kurowski, zastępca wójta gminy Tłuchowo.

Tekst i fot.
Tomasz Błaszczewicz



Najpiękniejszy wieńiec przygotowały w tym roku panie z sołectw: Ławiczek, Moczadła i Boguchwała



Panie z sołectw Wólka i Lipiec zajęły trzecie miejsce w konkursie na najpiękniejszy wieńiec



Symboliczne dzielenie chleba



Piękni i młodzi Skępego tuż po występach



Brakowało nam atrakcji dla młodzieży – przyznają Hubert, Roksana i Julia



Państwu Słomkowski dożynki się podobały

Wielgie świętowało w Teodorowie

GMINA WIELGIE ▶ Nie dało się nie zauważyć imprezy dożynkowej, przejeżdżając w niedzielę przez gminę Wielgie. Na boisku w Teodorowie świętowały setki mieszkańców

Dożynki zainaugurowała zbiórka, odegranie hymnu narodowego i powitanie gości. Imprezę oficjalnie otworzyli wójt Tadeusz Wiewiórski i przewodnicząca rady gminy Halina Sztupka. Były występy artystyczne, a w tle typowo dożynkowe atrakcje, czyli dobra kuchnia, zabawy dla dzieci i oczywiście konkursy.

– To już dziewiąte dożynki w mojej kadencji. Obchodziliśmy je w różny sposób. Mimo wszystkich przeciwności losu rolnikom należy się podziękowanie za ich ciężką pracę w ciągu całego roku. Oni dbają o plony, byśmy my wszyscy mogli z nich korzystać. Dziękujemy nie tylko gospodarzom, ale wszystkim, którzy pracują na rzecz rolnictwa – mówi Wiewiórski.

Starostami tegorocznych dożynek w Wielgiem byli Aneta Szachewicz i Marcin Sztuczka. Jednym z tradycyjnych konkursów był

plebiscyt na najlepszego rolnika. Triumfowali Elżbieta i Piotr Wyśnscy z Płonczyna. Drugie miejsce zajęli Ewa i Janusz Kępińscy z Czarnego, zaś trzecie Justyna i Marcin Jasińscy z Witkowa. Jak to zwykle bywa na dożynkach, publiczność elektryzował konkurs na najładniejsze wieńce. Pulę rozbiło Wielgie, bo to wieńce z tego sołectwa zdobyły nagrody jury i publiczności. Drugie miejsce zajęła propozycja z Płonczyna, trzecie z Nowej Wsi.

– Wieńce z roku na rok są coraz piękniejsze. W nich jest cały trud rolniczej pracy. Niektóre zboża dały dobry plon i te kłosa mamy w wieńcach – dodał Wiewiórski.

Na boisku w Teodorowie można było połączyć zabawę z niesieniem pomocy innym ludziom. To dzięki temu, że gmina Wielgie wzięła udział w ogólnopolskiej akcji krwiodawstwa „Czerwony Szlak Życia”. Przez kilka godzin można

było oddawać krew, tak jak zrobił to Karol Politowski z Grabin. – Krew oddaję od wielu lat i dzisiaj przy okazji dożynek mogłem to zrobić ponownie. Potem można będzie trochę się pobawić – stwierdził.

Jak zwykle na tego typu imprezach dominowały rodziny z dziećmi. – Jest super, jak zawsze na dożynkach. Wieńce są piękne. Nasz chyba nie jest faworytem, ale kosztował sporo pracy i na pewno nie jest najgorszy. Zobaczymy jaki będzie werdykt jury – mówił Rafał Leśniewski, sołtys Nowej Wsi, który na dożynki przyjechał z synem Kacprem.

Po kolejnych występach przeszedł czas na koncert gwiazdy wieczoru – zespołu Nowator. Po nim trwała do późnych godzin nocnych zabawa taneczna pod chmurką.

Tekst i fot.
Andrzej Korpalski



Wieniec wybrany przez publiczność i jury: Wielgie



Swoje stoisko miał też Zespół Szkół im. Związku Młodzieży Wiejskiej z Dobrzynia nad Wisłą



Starostwie dożynek: Aneta Szachewicz i Marcin Sztuczka



Rafał Leśniewski, sołtys Nowej Wsi, z synem Kacprem



Pysznociami częstowały panie z KGW Tupadły



Irena i Janusz Siemińscy z dziećmi Patrykiem, Ewelina i Patrycją



A oto „Koło Chłopów Zaradnych” z Rumunek Tupadelskich



Daniel i Kamil z ogromną maskotką



W najlepsze bawili się Anna i Szymon Fydrzyszczy



Karol Politowski z Grabin przy okazji dożynkowej zabawy oddał krew

Mustang zaczyna ligę

PIŁKA NOŻNA ▶ Przerwa letnia kończy się także dla piłkarek. Zawodniczki UKS Mustang Wielgie od tygodni szlifowały formę, by już w pierwszej kolejce rozgrywek III ligi kobiet zaprezentować jak najlepszą formę



W niedzielę w Płocku UKS rozegrał mecz sparingowy z czotową drużyną występującą w III lidze grupy mazowieckiej. Był to generalny sprawdzian przed ligą. Mecz zakończył się remisem 2:2. Drużyny grały trzy części po 30 minut. Bramki dla naszego zespołu zdobyły: Magdalena Żebrowska i Paulina Szczepaniak; Żebrowska po dograniu Eweliny Czubakowskiej, a Szczepaniak po minieciu 5 rywali i strzale z 7 metrów. Mecz był rozgrywany w dobrym tempie

i był to świetny sprawdzian przed ligą.

Dziewczeta z UKS-u w ramach przygotowań do III ligi kobiet były na obozie sportowym w Ślesinie (17-22 lipca). – Dziękujemy władzom gminy, dyrekcji szkoły, a także Ryszardowi Kurowskiemu za pomoc w organizacji obozu – mówi Michał Ziemiński, prezes i trener UKS Mustang Wielgie.

Skład drużyny: Oliwia Mizak, Marta Andrzejewska, Kinga Marchlewska, Zuzanna Jaskuła, Pau-

lina Szczepaniak, Magdalena Żebrowska, Monika Pikos, Ewelina Czubakowska, Izabela Kwiatkowska, Patrycja Rybczyńska, Monika Lewandowska, Aleksandra Kamińska, Paulina Kurowska i Agata Raczowska.

30 sierpnia o godz. 16.00 (niedziela) na boisku w Teodorowie UKS rozegra pierwszą kolejkę III ligi kobiet ze Spójnią Białe Błota.

(ak)

fot. nadesłane

Rekreacja

Aktywnie na rowerach

W piątek Dobrzyńskie Centrum Sportu i Turystyki zorganizowało sierpniowy rajd rowerowy. Cykliści przejechali przez malownicze tereny Gostynińsko-Włocławskiego Parku Krajobrazowego.



Po przeprawie przez Wisłę cyklistów przywitał na przystani wodnej w Dobiegniewie pracownik Gostynińsko-Włocławskiego Parku Krajobrazowego, przewodnik rajdu Leszek Urbankiewicz. Przedstawił historię parku i omówił trasę rajdu, wręczył też cyklistom małe przewodniki turystyczne. Po prelekcji rowerzyści ruszyli w 33-kilometrową trasę, która okazała się na kilku odcinkach bardzo trudną, piaszczystą drogą, nie do pokonania na rowerach. Przewodnik pokazał unikatowe na skalę krajową i światową ze względu na swoje

podłoże jezioro Gościąg, które jest zarazem rezerwatem przyrody. Dodatkową atrakcją było oglądanie podczas pracy ekipy nagrywającej film przyrodniczy o tajnikach Gostynińsko-Włocławskiego Parku Przyrodniczego pod tytułem „Tajemnice przyrody”.

Następnie rowerzyści odwiedzili miejsce pamięci poświęcone zamordowanym przez Niemców za pomoc partyzantom tuż przy końcu działań wojennych. Dalej podziwiali pomnik przyrody, około 300-letni ogromny dąb szypułkowy. Byli też w Zespole Szkół z Oddziałami

Integracyjnymi im. Janusza Korczaka w Smólniku. Jest to szkoła wiejska otwarta na wszelkiego rodzaju nowości, która dzięki dotacjom z Unii Europejskiej i współpracy międzynarodowej oraz dobrym relacjom z władzami gminy odnosi znaczące sukcesy organizacyjne, których mogłaby pozazdrościć niejedna szkoła miejska.

Ostatnim punktem rajdu był ewangelicko-augsburski cmentarz w Mursku z drugiej połowy XIX wieku. Zmęczeni trudnościami rajdu, bo trasa nie była łatwa, jednak zadowoleni cykliści po przejechaniu ok. 33 km udali się na posiłek.

Tradycyjnie w ramach wycieczki odbył się panel dyskusyjny na temat szkodliwości stosowania używek. Dzięki wsparciu Miejsko-Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych uczestnicy otrzymali praktyczne upominki i około godziny 16.00 przeprawą przez Wisłę wrócili do Dobrzynia.

(ak), fot. DCSiT

Piłka nożna

Rehabilitacja Tłuchowii, blamaż Wisły

Odwrotne wyniki niż w pierwszej kolejce A-klasy zanotowały w drugiej serii gier Wisła Dobrzyń i Tłuchowia Tłuchowo.

Przypomnijmy, że w pierwszej kolejce włocławskiej A-klasy Wisła pokonała MGKS Lubraniec 4:2, natomiast Tłuchowia poległa w Lubieniu Kujawskim z Lubienianką aż 1:10. Obie drużyny miały sporą motywację do zagrania dobrych spotkań w drugiej serii. Wisła chciała pójść za ciosem, Tłuchowia musiała się zrehabilitować za kompromitację. Ale zagrały na odwrot. Wisła miała pecha, bo już po 18 minutach gry straciła kontuzjowanego skrzydłowego Patryka Jasińskiego. Do przerwy goście z Osiecin prowadzili tylko 1:0, ale w drugiej odsłonie dość szybko dodali dwa trafienia i mecz był rozstrzygnięty. Wisłę stać było jedynie na honorowego gola Dawida Zaborowskiego. W końcówce Ziemowit skarcił nasz zespół jeszcze dwukrotnie i ostatecznie Wisła przegrała aż 1:5, przez to spadła na

ósmie miejsce w tabeli. W trzeciej kolejce Wiślaczy zagrają z Piastem w Bądkowie. Zanim do tego dojdzie, czeka ich mecz w Pucharze Polski z Włocławią Włocławek (w środę już po zamknięciu wydania CLI).

Znacznie lepiej poszło Tłuchowii, która grała u siebie z Unią Chocień. W pierwszej połowie meczu bramki nie padły, prawdziwe emocje przyniosła druga odsłona. W niej to goście pierwsi strzelili gola, ale Tłuchowia odpowiedziała trafieniem Grabskiego. W 90. minucie zwycięską bramkę zdobył Marcin Krakowski i Tłuchowo mogło się cieszyć z trzech punktów.

Po tym meczu Tłuchowia awansowała na piąte miejsce w tabeli. W trzeciej kolejce zagra ze Skrwą Skrwilno.

(ak)

WISŁA DOBRZYŃ VS ZIEMOWIT OSIĘCINY		
1	(0:1)	5
Gole		
Zaborowski		
Skład		
Wisła: Gitner - Juliusz Habasiński, Opalczewski, Kwiatkowski, Łabiszewski - Jasiński (18' Jaskólski), Białoskórski (76' Piekarski), Zaborowski, Olewiński (46' Szklarczyk) - Habasiński, Bukowski (72' Balcerowski)		

TŁUCHOWIA TŁUCHOWO VS UNIA CHOCEŃ		
2	(0:0)	1
Gole		
Grabski, Krakowski		
Skład		
Listkowski - Sadowski, Obernikowicz, Uczciwek, Olaszewski (75' Jaworski) - Sulkowski, Krakowski, Gaul, Paszyński - Grabski, Kopyciński (60' Lemański)		

Rekreacja

Sportowo nie tylko w wakacje

20 września wystartuje pierwszy bieg uliczny organizowany przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Zapisy już trwają. Póki co, na zakończenie wakacji przygotowano turnieje.

– Zapraszam wszystkich chętnych na pierwszy lipnowski bieg uliczny, który odbędzie się 20 września, w niedzielę – mówi dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Krzysztof Spisz. – Początek o godzinie 10.00, start z Placu Dekerta. Trasa liczyć będzie około 5 km, zakończy się na stadionie miejskim. Koszt uczestnictwa to 15 zł. Numer konta, na które już można dokonywać wpłat : 8420 3000 4511 1000 0002 6109 00 (w tytule należy wpisać imię i nazwisko uczestnika biegu).

Wpisowe będzie przyjmowane również w dniu biegu, ale konieczne wcześniej trzeba wpisać się na

listę uczestników. Zapisy i więcej informacji pod numerem telefonu 663 952 400.

– Serdecznie zapraszamy też na dwa turnieje sportowe, które odbędą się na stadionie miejskim już 29 sierpnia o godz. 9.30 – dodaje dyrektor Spisz. – Będzie to turniej koszykówki ulicznej streetball w kategorii +16 – skład 3-osobowy i turniej siatkówki plażowej w kategorii +16, skład 2-osobowy. Udział w rywalizacji jest bezpłatny.

Liczba drużyn jest ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń. Zapisy i informacje pod numerem telefonu 663 952 400.

Lidia Jagielska

Bez gola, bez punktów

PIŁKA NOŻNA ▶ Po dwóch wygranych meczach w nowym sezonie ligi okręgowej, przyszedł czas na pierwszą porażkę. Mień Lipno przegrał u siebie 0:1 z Gopłem Kruszwica

Nasza drużyna do spotkania przystępować mogła w dobrych nastrojach, bo po dwóch wygranych meczach była liderem tabeli. Ale rywal z Kruszwicy także, choć minimalnie, dwa razy zainkasował komplet punktów. Niestety, wynik 1:0 na własną korzyść piłkarze Gopła powtórzyli także w Lipnie. Bramkę na wagę trzech punktów zdobyli tuż przed końcem pierwszej połowy. W drugiej Mień próbował odwrócić losy meczu. Na boisku pojawił się m.in. wracający do składu

po dwóch meczach nieobecności Roman Witecki, ale nawet superstrzelec lipnowian nie zdołał tego dnia pokonać bramkarza z Kruszwicy. Rywale ostatecznie wygrali 1:0 i awansowali na drugie miejsce w tabeli. Mień spadł na siódme z dorobkiem sześciu punktów w trzech kolejkach.

Już w sobotę nasz zespół zagra ponownie u siebie, tym razem z Notecią Gębice. Mecz na stadionie w Lipnie od godz. 16.00.

(ak)

MIEŃ LIPNO VS GOPŁO KRUSZWICA		
0	(0:1)	1
Skład		
Małecki - Serafin, Dorsz, Obermeyer, Gracyk (60' Borowiecki) - Szajgicki, Cywiński, Kleczkowski (65' Witecki), Markowski (82' Krasucki), Lewicki - Gołębiowski (46' Gajda)		

Piłka nożna

Transfer z Wisły splota się

Ściągnięcie Pawła Olewińskiego z Wisły Dobrzyń się opłaciło. Ofensywny zawodnik zdobył dwa gole, dzięki czemu Wicher Wielgie pokonał w meczu II kolejki A-klasy Piasta Bądkowo 2:1.

Wicher w pierwszej kolejce przegrał wygrany mecz. Prowadził w Osiecinach z Ziemowitem 2:0 i grał z przewagą jednego gracza. Skończyło się na jednak 2:3 i pierwszych punktów trzeba było poszukać w meczu przed własną publicznością.

Spotkanie drugiej kolejki z Piastem Bądkowo zaczęło się źle, bo goście już po kwadransie prowadzili 1:0. Ale jeszcze przed przerwą wyrównał Paweł Olewiński. Ten sam zawodnik został bohaterem meczu.

W drugiej połowie oba zespoły próbowały atakować bramkę rywala, ale to gospodarze byli bardziej aktywni. Sporo ożywienia wniosło wejście na boisko Dominika Żdziebłowskiego. To po jego podaniu gola na wagę trzech punktów zdobył ponownie Olewiński. Zawodnik sprowadzony z Dobrzyń (w Wiśle ostatnio nie grał z powodu zawieszenia) pokazał tym samym, że czuje się w nowej drużynie bardzo

dobrze. Co ciekawe, bramka padła w ostatniej akcji meczu, w ósmej minucie doliczonego czasu gry.

Po tej wygranej Wicher awansował na siódme miejsce w tabeli. W następnej kolejce zmierzy się na wyjeździe z kolejnym beniaminkiem – Kujawiakiem Kruszyn.

Tekst i fot. (ak)

WICHER WIELGIE VS PIAST BĄDKOWO		
2	(1:1)	1
Gole		
Olewiński (2)		
Skład		
Gębarski - Kosowski, Pawlicki, Kępa (81' Więczkowski), Kurowski - Rani-szewski, Ziemiński (68' Żdziebłowski), Paszyński, Laskowski - Marcinkowski (73' Sobiech), Olewiński		






zapraszają na

DOŻYŃKI

DIECEZJALNO-POWIATOWO-GMINNE

29 VIII 2015 r. (sobota)

BOBROWNIKI

PROGRAM DOŻYŃEK

- 13:00** - Msza Św. w kościele parafialnym p.w. św. Anny w Bobrownikach. Przewodniczy i homilię głosi JE Ks. Bp. Wiesław Mering
- 14:30** - Część oficjalna na placu przy Ruinach Zamku
- 15:00** - Wręczenie odznaczeń i rozstrzygnięcie konkursów: „Rolnik Powiatu Lipnowskiego” i „Najładniejszy Wieniec Dożynkowy”
- 16:00** - Występ Orkiestry Reprezentacyjnej Powiatu Lipnowskiego
- 16:15** - Słowno-muzyczny program dożynkowy w wykonaniu zespołu WICHOWIAKI
- 16:45** - Rozstrzygnięcie konkursu „Rolnik Gminy Bobrowniki”
- 17:00** - Konkurs ekologiczny
- 17:40** - Występ młodzieży z Bobrownik
- 18:05** - Rozstrzygnięcie konkursów Wójta Gminy Bobrowniki
- 18:20** - Występ Orkiestry Strażackiej z Bobrownik
- 18:40** - Rozstrzygnięcie konkursu na Wieniec Dożynkowy Publiczności
- 19:10** - Występy solistów z Powiatu Lipnowskiego
- 20:00** - Koncert gwiazdy wieczoru: zespół DYSTANS
- 21:30** - Zabawa taneczna
- 24:00** - Zakończenie

Więcej informacji na stronie:
www.lipnowski.powiat.pl

PATRONAT MEDIALNY









Za Michała Ziemińskiego wszedł Dominik Żdziebłowski



Paweł Pawlicki (na czerwono) nie oszczędzał rywali



O piłkę walczy Michał Ziemiński